

▶ opracowała Małgorzata Tomasiak

## Czy są szanse na wsparcie pomp ciepła? W Ministerstwie Gospodarki dyskutowano o roli pomp ciepła w Polsce

22 czerwca br. w gmachu Ministerstwa Gospodarki zorganizowana została konferencja „Rola pomp ciepła w Polsce w realizacji celów pakietu klimatyczno-energetycznego 3 x 20%”. Była to zdaniem większości uczestników tak naprawdę pierwsza konferencja o takim dużym znaczeniu dla przyszłości rynku pomp ciepła.

Pokazała przede wszystkim, że rząd dostrzega potencjał i rolę pomp ciepła, jako urządzeń korzystających z odnawialnych źródeł energii i potrzebę wsparcia rozwoju OZE odpowiednim systemem dofinansowania.

### ■ Co zaprezentowano

Organizatorzy konferencji – PORT PC – postawili jej kilka celów, głównie:

- przedstawienie aktualnego stanu branży pomp ciepła;
- wskazanie najważniejszych barier w rozwoju pomp ciepła w Polsce i propozycji niezbędnych działań, które pozwolą na likwidację tych barier;
- przedstawienie perspektyw rozwoju technologii pomp ciepła w Polsce.

Zagadnienia te zostały naświetlone w kilku-

nastu referatach merytorycznych. Konferencja pokazała, że wspólne działania przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i organizacji branżowych OZE w rozwój technologii odnawialnych źródeł energii, mają szansę przyczynić się w konsekwencji do spełnienia przez Polskę wymogów UE w zakresie wykorzystania odnawialnych źródeł energii, redukcji zużycia energii pierwotnej i redukcji emisji dwutlenku węgla, a także wpłyną korzystnie na rozwój polskiego przemysłu.

Podczas konferencji przedstawiono meryto-

ryczne referaty pokazujące wiele ciekawych liczb. Pełen program tematyczny i plan konferencji dostępny pod linkiem: [http://www.mg.gov.pl/files/upload/13794/AGENDA\\_spotkania.pdf](http://www.mg.gov.pl/files/upload/13794/AGENDA_spotkania.pdf)

### O czym dyskutowano – najważniejsze fakty i liczby

Ostatnim punktem konferencji była dyskusja, konkretne osoby reprezentujące określone środowiska i instytucje zostały poproszone o dopowiedź na najbardziej newralgiczne

pytania dotyczące rynku pomp ciepła, jego rozwoju i wsparcia.

Przedstawiciel NFOŚiGW **Maria Milewska**, kierownik Zespołu ds. Banków zapytana o program wsparcia dla pomp ciepła poinformowała, że obecnie NFOŚiGW z myślą o OZE realizuje program dofinansowania kolektorów słonecznych, na który przeznaczono środki w wysokości 300 mln złotych. W najbliższych zaś planach jest uruchomienie programu dofinansowywania domów energooszczędnych. Z założenia stawiać on



Organizatorzy i prelegenci konferencji (pamiątkowe zdjęcie wykonane po konferencji, przed gmachem Ministerstwa Gospodarki w Warszawie, na Placu Trzech Krzyży)



Konferencja zorganizowana została przez PORT PC (Polską Organizację Rozwoju Technologii Pomp Ciepła), Ministerstwo Gospodarki i Ministerstwo Infrastruktury. Wśród patronów merytorycznych byli: Instytut Fraunhofera ISE, Europejska Organizacja Pomp Ciepła EHPA i Polskie Stowarzyszenie Pomp Ciepła PSPC. Uczestnikami spotkania byli również naukowcy z Politechniki Warszawskiej, Śląskiej i Gdańskiej...



Dyskusja nt. rynku pomp ciepła, jego rozwoju, barier, promocji była jednym a najciekawszych, a na pewno budzącym sporo emocji punktem konferencji

będzie na rozwiązania systemowe i właśnie w ramach tego programu realizowane może być wsparcie pomp ciepła. NFOŚiGW nie przewiduje na razie programu tylko i wyłącznie dedykowanego pompom ciepła.

**Thomas Nowak**, sekretarz generalny EHPA, wskazał z kolei na znaczenie pomp ciepła w Europie. Jego zdaniem w Polsce Krajowy Plan Działań w zakresie energii ze źródeł odnawialnych na rok 2020 stawia zbyt niskie założenia odnośnie udziału pomp ciepła. Udział na poziomie 2% (nawet 2,5%), to zdecydowanie za mało. Technologia pomp ciepła to jedna z najłatwiejszych do uzyskania energii potrzebnej do celów grzewczych. Przykład rozwoju rynku pomp ciepła w Niemczech pokazuje, jak ważne jest wsparcie aparatu rządowego i Polska musi poważnie pomyśleć o wspomaganie zastosowania właśnie tej technologii w budownictwie.

**Marek Miara**, przedstawiciel Instytutu Fraunhofera ISE, poproszony został o wypowiedź nt. przewidywanego rozwoju struktury rynku pomp ciepła w różnych krajach. Generalnie będzie on rozwijać się w kierunku pomp ciepła powietrze-woda głównie z powodów ekonomicznych. Przykładem mogą być Niemcy: w zeszłym roku sprzedanych zostało tam więcej pomp ciepła pow.-woda niż gruntowych. W Szwecji jednak pozycja pomp gruntowych, o wyższej sprawności niż pomp powietrze-woda, jest ciągle dominująca i niezagrożona. Zapytany z kolei o temat: domy pasywne a zastosowanie pomp

ciepła, wyraźnie podkreślił, że patrząc w ujęciu oszczędzania energii pompy ciepła w domach pasywnych mają również swoje, bardzo sensowne, zastosowanie, tyle tylko, że trzeba wtedy uwzględnić ich niższą sprawność.

Pompy ciepła osiągają optimum swojej sprawności, pracując w obiektach o zapotrzebowaniu na ogrzewanie około 60 kWh/(m<sup>2</sup>a), budynki pasywne zaś to nawet poniżej 15 kWh/(m<sup>2</sup>a). W budynkach pasywnych przeważa zapotrzebowanie na ciepło na cele c.w.u., a więc pompa ciepła pracuje na wyższe parametry, z niższą sprawnością.

**Janusz Starościk**, Komfort International, prezes zarządu SPIUG, wskazał z kolei na rolę producentów pomp ciepła. Kluczową jest ich odpowiedzialność za jakość urządzeń, rozwój technologii, szkolenie instalatorów. Także po ich stronie leży niejednokrotnie wspieranie działań na rzecz promowania i edukacji przyszłych inwestorów i użytkowników nt. zasadności stosowania danego systemu.



dr inż Marian Rubik



Maria Milewska, NFOŚiGW

**Paweł Kocięba**, prezes zarządu Nateo, za największe ograniczenie a równocześnie wyzwanie uważa pracę z instalatorami i architektami. W imieniu PORT PC, którego jest wiceprezesem, zapowiedział kampanię promocyjno-informacyjną i przetłamanie mitów o pompach ciepła.

**Dr inż. Marian Rubik**, Politechnika Warszawska, przewodniczący Rady Programowo-Naukowej PORT PC, naświetlił obecną sytuację pomp ciepła w aspekcie legislacji. Gene-

ralnie jest przeciwnikiem nadmiernej legislacji, ale pewne zapisy wymagań powinny być zawarte w podstawowych ustawach, a sytuację mamy następującą: „Prawo budowlane” nic nie wspomina o pompach ciepła, wymagania zaś „Prawa wodnego” i konieczność uzyskania odpowiednich zezwoleń powodują, że mało kto decyduje się na wodę (jezioro, rzekę, wody gruntowe), jako dolne źródło w pompie ciepła. Jedynie „Prawo geologiczne i górnicze” reguluje dość konkretnie kwestię sond pionowych o

określonych głębokościach. Ostatnie nowelizacje znacznie też uprościły procedury wykonywania sond pionowych. Niedługo ukażą się 2 normy związane z pompami ciepła, w przygotowaniu są też i prawie na ukończeniu „Warunki techniczne projektowania, wykonawstwa i eksploatacji instalacji z pompami ciepła o mocy do 35 kW”.

Wypowiedzi powyżej przytoczonych uczestników dyskusji, a także Artura Karczmarczyka (także referenta), profesora Jana Popczyka,

profesora Brunona Grochala uzmysłowiły nam wszystkim, jak dużo już zostało zrobione w kierunku rozwoju rynku pomp ciepła w Polsce i jakie wyzwania stoją jeszcze przed uczestnikami tego rynku. Najważniejsze jednak, że zarówno ta konferencja, jak i utworzenie pierwszej organizacji zrzeszającej m.in. przedstawicieli firm konkurencyjnych (producentów pomp ciepła) PORT PC pokazują, że możliwe jest porozumienie ponad „podziałami”, a pompy ciepła na pewno mają dziś „zielone światło” do rozwoju. ■

## Z wypowiedzi ministra gospodarki Waldemara Pawlaka



Od lewej: wicepremier Waldemar Pawlak, dr Adolf Mirowski, Marek Miara, Paweł Kocięba

*- Pompy ciepła to bardzo nowatorskie rozwiązanie, które może być wykorzystane w domowej instalacji grzewczej i znacznie obniżyć koszty jej eksploatacji – powiedział wicepremier.*

Wicepremier Waldemar Pawlak zwrócił uwagę, że pompy ciepła są jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się sektorów odnawialnych źródeł energii na świecie. – Mogą wytworzyć cztery razy więcej ciepła niż energia zużyta do ich napędu – podkreślił. – Jest to szczególnie ważne przy ogrzewaniu budynków – dodał.

Szef resortu gospodarki wyjaśnił, że aby zainstalować pompy ciepła konsumenci mogą skorzystać ze wsparcia finansowego np. z leasingu konsumenckiego lub kredytu. – Jest to bardzo opłacalne, ponieważ płacimy łącznie za urządzenie i ciepło. Jedną ratą pokrywamy koszty pieca do ogrzewania i energii – ocenił wicepremier Pawlak. – Gdy inwestycję spłacimy, będziemy mieli bardzo tanie ogrzewanie domu, a zarazem bezpieczne dla środowiska – dodał.

W opinii wicepremiera Pawlaka do promocji pomp ciepła, potrzebne są kalkulacje kosztów ich użytkowania. – Takie szacunki pokażą nam realne oszczędności, które możemy uzyskać, rezygnując z zakupu pieca gazowego, węglowego czy olejowego oraz paliwa do nich – dodał.

Obecnie Ministerstwo Gospodarki kończy prace nad projektem ustawy o energii z odnawialnych źródeł. Pozwoli ona wprowadzić stabilny, korzystny system wsparcia dla inwestycji

w OZE – zaznaczył wicepremier Pawlak.

*(źródło powyższej informacji w ramce: Ministerstwo Gospodarki)*

– Bardzo ważne jest, aby do szerokiego odbiorcy trafiła jak najwięcej informacji na temat tej technologii – mówił na spotkaniu Waldemar Pawlak, wicepremier i minister gospodarki – Myślę, że takie instytucje, jak PORT PC będą świetnie spełniać to zadanie. Rządowi także zależy, aby o tym temacie stało się głośno. Jak zapowiedział premier Pawlak, w czasie polskiej prezydencji w UE, rząd będzie zwracał szczególną uwagę na konieczność nie tylko ograniczania emisji dwutlenku węgla, ale także zwiększania efektywności energetycznej, czego symbolem mogą stać się pompy ciepła.

W swojej wypowiedzi minister gospodarki pokazał też, jak ważne z punktu widzenia ekonomicznego dla gospodarki państwa są pompy ciepła: z jednej strony wysoki koszt zakupu tych urządzeń oznacza wysoki VAT szybko odprowadzany do skarbu państwa, ale też dynamiczny rozwój tego sektora urządzeń to określony rynek pracy dla wykonawców i perspektywa rozwoju ich produkcji w Polsce. Wicepremier Waldemar Pawlak zaznaczył, że pompa ciepła jest pewnego rodzaju życiowym wyborem systemu ogrzewania w nowych obiektach, obiektach budowanych bardzo często przez młodych ludzi zdolnych do finansowania takich inwestycji, później zaś w perspektywie 10-20 lat oznacza to dla nich niższe koszty eksploatacyjne.